

## **Huknęły strzały... Bohaterskim cieniem ks. Brzóska**

*Huknęły strzały... wrzawa... jakaś rozmodlona  
bitewna leci pieśń bohaterskich powstańców  
i tłucze się w borze, łka niby pieśń skazańców,  
walczy z wichrami – aż z nagłą milknie i kona...  
To znów dziką wichurą ku niebiosom wzlata,  
i wraca do kniei niby mocarz potężna,  
i wraca okrutna, – i piorunami orężna,  
jak dziejowy Duch – Mściciel, jak władczyni świata.  
I skołała na zawsze.. z ostatnim westchnieniem: Jezus Maryjo!...  
tych, co w urocznym legli borze,  
z rozpaczą w cichej duszy, – w bezsilnej swej męce...  
I tylko cisza leśna dla nich ukojeniem,  
lub te na niebie, świecące ogniami, zorze,  
i Chrystus, co nad nimi wyciąga swe ręce...  
Tyle lat... a knieja Dąbrowiecka coś gwarzy,  
to znów, jakby dreszczem, groźne echo nią wstrząsa,  
coś miota się w ostępach, złorzeczy i dąsa,  
a potem smętną piosnką wszystkich wokół darzy...  
Dziwny ten bór – tajemne moce nim władają.  
Cicho!.. coś słyszę!?... jakąś baśń zaczarowaną:  
oto gromady zbrojne z pieśnią rozkrzyczaną  
pędzą naprzód – padli!... to znów do walki wstają.  
A na czele On! – ich wódz – kapłan świątobliwy,  
ksiądz Brzóska! – Tak! – to On powstańcom błogosławi,  
Widzę go jeszcze! – widzę!... na leśnej polanie.  
Hej! Kniejo!... co w łonie swym przechowujesz dziwy,  
graj-że tym, co padli zwyciężeni i krawi,  
wyczaruj im swą baśnią – synów ukochanie!...*

**por. Wacław Zachoszcz**

„Gazeta Powiatu Łukowskiego”, 1930, nr 2 (20)